KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3go Września 1866 r. | № 199. | Lat 45. | 22 Sierpnia / 3 Września 1866 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 12, w poł. c. st. 15. | Wysok. wody st: 2 c. 8. (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 5 m. 15 | Zachód „ „ 6 „ 43 | Jutro, Ś-tej Rozalji P.

— Wczoraj, w kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, jako w dzień obchodu rocznicy Poświęcenia Kościoła, w czasie Wotywy, chór amatorów odśpiewał Mszę Krogulskiego Nr 8; podczas Summy, chór Instytutu Muzycznego wykonał Mszę Rincka, Graduale Brzowskiego i Offertorjum Rożnieckiego. — W tymże dniu, w kościele po-Augustjańskim, gdzie obchodzoną była Uroczystość Pocieszenia N. Marji Panny, liczny chór amatorów odśpiewał Wielkie Oratorjum Karola Kurpińskiego. — Takiż obchód odbył się również w kościele po-Bernardyńskim.

— Po ukończeniu w dniu zaonegdajszym przeglądu wojsk, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, raczył powrócić do pałacu Belwederskiego. O godzinie 4ej po południu, danym był obiad w pałacu Łazienkowskim na 80 osób. O godzinie 8ej wieczorem, Jego Cesarska Wysokość raczył być obecnym na przedstawieniu w Wielkim Teatrze.

W Sobotę, o godzinie 8ej rano, Wielki Xiążę raczył być obecnym na Powązkowskiem polu przy strzelaniu do celu, z nieograniczonej odległości, strzeleckich kompanji i batalјonów 3ciej dywizji piechoty gwardji, 2ej i 3ej dywizji grenadjerów i zbiorowej dywizji piechoty, z oznaczonych zaś odległości, brygady dragonów 3ej dywizji kawalerji.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, wczoraj w Niedzielę, po paradzie wszystkich wojsk, raczył odwiedzić prawosławną Katedrę Śej Trójcy, gdzie odprawione było przez Najprzewielebniejszego Joanicjusza Nabożeństwo.

(Dz: War:).

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 4,108 kop. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Sierpnia r. b., Małoletnim Chrzanowskim, właścicielom dóbr Teptiuchów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Strzyżów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,295 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Sierpnia r. b., Augustowi Lipińskiemu, właścicielowi dóbr Jarluty-Małe, lit: A., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Regymin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 5,020 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Sierpnia r. b., Kazimierzowi Schmidt, właścicielowi dóbr Strzeszkowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Naważyce, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,795 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Sierpnia r. b., Hr. Kazimierzowi Łubieńskiemu, właścicielowi dóbr Imielna, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Mierzwin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,031 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Sierpnia r. b., Wincentemu Jezierskiemu, właścicielowi dóbr Wola Jurkowa, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Czamanin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 35,632 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Sierpnia r. b., Hr. Józefie Zamojskiej, właścicielce dóbr Baranów i Łukawica, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminach: Baranów i Chudowola, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 10,462 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Sierpnia r. b., Edwardowi Fredro, właścicielowi dóbr Grodysławice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Rachanie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,080, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Sierpnia) r. b., Hr. Kreütz, właścicielowi dóbr donacyjnych Kościelec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminach: Dębno-Królewskie i Czołów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 20,625 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Sierpnia r. b., Hrabiemu Augustowi Potockiemu, właścicielowi dóbr Dąbrówka i Piasecka-Wola, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminach: Wilanów i Żabieniec, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 33,869 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Sierpnia r. b., Włodzimierzowi Połujektow, właścicielowi dóbr donacyjnych Łęczno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Łęczno, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 22,876 kop. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Sierpnia r. b., Hr. Ernestynie Starzyńskiej, właścicielce dóbr Rochanie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Rochanie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,358 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Sierpnia r. b., Tomaszowi i Janowi Biedrzyckim, właścicielom dóbr Wierzbice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Radziechowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,289 k. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Sierpnia r. b., Włodzimierze Kiwerskiej, właścicielce dóbr Sokół, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Sobelew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,965 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Sierpnia r. b., Piotrowi Swidzińskiemu, właścicielowi dóbr Skomorochy Wielkie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Grabowiec, wysłane zostało do Kassy Ptu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 4,512 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Sierpnia r. b., Franciszkowi Więckowskiemu, właścicielowi dóbr Olszowa-Wola, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Lubania, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 65,023 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Sierpnia r b., Piotrowi Nabokow, właścicielowi dóbr donacyjnych Uścimów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminach: Uścimów i Tyśmienica, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wy-

płaty komu należy; — w ilości rs. 5,213 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Sierpnia r. b., Sukcesorom Felixa Darowskiego, właścicielom dóbr Trzcieniec, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Nagłowice, wysłane zostało do Kassy Ptu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy.(D.W.)

— Przyjechał do Warszawy: Kamerjunker Dworu J. C. M. *Spasski*, z Petersburga— wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Semeka*, do Piotrkowa; Jenerał-Major *Korniłowicz*, do wsi Nepel; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Woroncow-Weljaminow*, do Krasnegostawu; *Dekuciński*, do Tłuszczy; Sekretarz Stanu Rady Administ: Królestwa *Zaborowski*, do Ciechocinka; Członkowie Rady Stanu Królestwa: Hrabia *Łubieński*, do wsi Cygowa i *Bagniewski*, do Grójca; Kamerjunker Dworu J. C. M. Hr. *Osten-Saken*, Dyrektor Kancelarji Dyplomatycznej przy Namiestniku Królestwa, za granicę; dymisjonowany Jenerał-Major *Lichaniewicz*, do Petersburga.

— Za spokój duszy ś. p. Walentego *Mazurkiewicza*, odprawiać się będzie w kościele XX. *Reformatów* Nabożeństwo żałobne, jutro o godz: 10tej rano, na które pozostała Żona, oraz Córka z Zięciem i Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. (14,101.)

— Emilja-Felicja *Kłodnicka*, jedyna Córka Walerji z Madalińskich i Włodzimierza, małżonków *Kłodnickich*, bawiąc chwilowo wraz z Matką u Familji, w majątku Drużbice, w Pcie Piotrkowskim, po krótkiej nader słabości, dnia 26 Sierpnia r. b. w BOGU zasnęła, a zwłoki jej na miejscowym parafjalnym cmentarzu, w grobie familijnym złożone zostały. Pozostali Rodzice, nieukojeni nigdy w smutku i wiecznej tęsknocie, po stracie ukochanego i jedynego swego dziecięcia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, w dniu 5 b. m., t. j. we Środę, o godz: 10tej z rana, w kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, za duszę zmarłej Emilji-Felicji, odbyć się mające. (14,088.)

— Marjan-Herman *Bardzikowski*, mający lat trzy, po ciężkiej chorobie, wczoraj zakończył życie. Zaprasza na pogrzeb w dniu jutrzejszym, Znajomych i Familję, Kajetan *Tyniecki*, Chirurg, pod Nrem 3100, przy ulicy Wolskiej zamieszkały, na cmentarz Powązkowski. (14,116.)

— Edzio *Münchheimer*, syn znanego Fabrykanta i Kupca tutejszego, po krótkiej, bo zaledwie 28-godzinnej chorobie, przeżywszy miesięcy 14, zasnął w BOGU. Stroskani Rodzice po tej bolesnej stracie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z kaplicy XX. *Karmelitów* na Lesznie, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (14,118.)

— Dnia 31go z. m., o godzinie 9ej w wieczór, umarł w naszem mieście, w 45 roku życia, po kilku-dniowej ciężkiej słabości, ś. p. August-Fryderyk-Wilhelm Windisch, Inżenier-Mechanik przy kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, rodem z Montpelier, we Francji, ozdobiony orderem Śgo Stanisława kl: 2ej, pozostawiwszy nieutuloną w żalu żonę, Panią Rozynę z Dupontów. Przeprowadzenie zwłok jego, z mieszkania na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski, odbyło się onegdaj, o godzinie 5ej po południu, w assystencji JX. Pastora L. Otto, który w czasie pogrzebu, wczoraj o godzinie 5tej po południu odbytego, w stosownych a wzruszających słowach przemówił do licznie zgromadzonych przyjaciół zmarłego, dla oddania mu tej ostatniej posługi.

— Wczoraj z kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej, o godzinie 3ej po południu, przeprowadzone zostały na cmentarz tegoż wyznania, zwłoki ś. p. Elli Bauer, siedmio-letniej córki głównego Naczelnika ruchu dróg: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. Drugie to już dziecię, w przeciągu dwóch tygodni, nieutuleni w żalu rodzice oddają przedwczesnej mogile. Wczoraj albowiem zaledwo dwa tygodnie minęło, jak podobało się BOGU powołać do chwały swojej ukochaną ich córkę Marję, w dwunastym roku życia. Cios, który w tak krótkim czasie po dwakroć rodzicielskie serce zakrwawił, głębokie tylko poczucie religji złagodzić zdoła; a współczujący boleść, liczni ich przyjaciele, łączą się z niemi w modlitwie aby BÓG miłosierny pociechę tę zesłać im raczył.—X. M.

— W tych dniach zmarł Alexander Osiński, syn Urzędnika Cyrkułu Xgo, 7 miesięcy życia liczący.

— Z Paryża doszła tu smutna wiadomość o zaszłej tamże śmierci ś. p. Benedykta Hr. Tyszkiewicza, dziedzica obszernych dóbr w Gubernjach: Kowieńskiej i Wileńskiej, a przytem znanego z miłosierdzia i uczynności dla ubogich i potrzebujących jego pomocy.

— Piszą nam z Paryża, że córka P. Jana Epszteina, Bankiera tutejszego, zaręczoną została z Panem Albertem Bourée, Urzędnikiem Gabinetu Ministra spraw zagranicznych w Paryżu, a synem Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Francji w Lizbonie.

— W Sobotę, o godzinie 7ej wieczorem, w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, pobłogosławiony został przez JX. Pastora Otto, po stosownej przemowie, związek małżeński między Panem Karolem Hunerlach, majstrem kowalskim, a Panną Matyldą Schröder, córką tutejszych obywateli: Beniamina i Anny z Schillerów, małżonków Schröder, przy licznem zgromadzeniu przyjaciół obu rodzin. Szczególną zwracało uwagę dwanaście młodych panien w bieli i tyluż kawalerów, towarzyszących młodej parze do ołtarza.

— Wczoraj, o godz: 12ej w południe, otwartą została Wystawa Płodów Ogrodniczych, w Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej, urządzona staraniem Delegacji, złożonej z JJ. WW. Leona Dembowskiego, Członka stałego Rady Stanu, R. R. St: Gumińskiego, Dyrektora ogrodu Botanicznego Prof: S. G. W. Alexandrowicza, w której pracach przyjęli udział: Pan Blumenfeld, Naczelnik Wydziału Przemysłowego w Kom. R. S. W. i Duch:, oraz zaproszeni miłośnicy botaniki, PP. Prof: Bogucki, Le-Brun, Z. Zaborowski i Trypolski, a co do części technicznej, Budowniczy Rządowy Bobiński i Cichocki. Urządzeniem wewnętrznem i ustawianiem roślin zajmował się, przy pomocy samych wystawców, Pan Sparman, starszy ogrodnik ogrodu Botanicznego. Ciesielskie roboty wykonał Pan Bevensée, tapicerskie Pan Mergenthaler. Celniejsze rośliny, owoce i warzywa, dostawili: Cesarski ogród w Łazienkach, ogród Botaniczny, Instytut Maryjsko-

Alexandryjski, Instytut Politechniczny w Nowej Alexandrji, HHr: August i Alexandra Potoccy z Wilanowa i Natolina, Hrabia Maurycy Potocki z Jabłonny, Xiążę Sergjusz Golicyn z Starej-Wsi, P. Jan Zawisza z Młochowa, P. Adam Biernacki z Czystego, Pani Barczyńska z Łowicza, Pastor Beczkowski z Iłowa, bracia Bardet, Hoser, Ohm, Ulrich, St: Lilpop i inni. Wszystkich wystawców było 32. Wnętrze ujeżdżalni wspaniały przedstawia widok; ściany ubrane są drzewami i roślinami exotycznemi. Główna ściana przyozdobiona popiersiem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, tudzież drzewami i palmami, wyłącznie tylko z ogrodu Botanicznego, śród których góruje pyszna palma *areca rubra*; po brzegach stoją piękne posągi śród zieloności. Po lewej stronie wejścia, stoi część roślin z ogrodu P. Ulricha, potem z ogrodu braci Hoserów, po prawej Ulricha i braci Bardetów. Ściana od Królewskiej ulicy jest zajęta przez rośliny z ogrodu Botanicznego i P. Biernackiego, oraz P. Lilpopa i z Wilanowa; pośrodku urządzone są klomby różnych wystawców, i wystawione stoły z owocami i jarzynami. Wiele czasu i miejsca zajęłoby wyliczenie różnych znakomitszych okazów; musimy jednak wspomnieć o przysłanych przez ogród Botaniczny ważniejszych roślinach lekarskich i domowego użytku, jak *Rhus toxicodendron* sumak jadowity, *Rheum Emodi* trucizna; *Glicerrhiza* (lukrecja), gatunek dzięglu, *Gossipium herbaceum* (bawełna), *coffea arabica* kawa, pieprz czarny, *kubeba*, *imbier*, *plectrantus* (roślina niszcząca móle), *Iris Florencka*, *Oryza sativa* (ryż) *Adansonia digitata*, malutki exemplarz, który w podzwrotnikowych strefach w olbrzymie drzewo baobabu wyrasta. Ciekawa jest także roślina *Nepenthes destillatoria*, której liście zakończone dzbanuszkami, przechowują wodę, jaką roślina z siebie wydziela. Ogród Łazienkowski dostarczył palmy, draceny, laury i różne ozdobne drzewa i krzewy. Bracia Hoser przedstawili bogaty zbiór pięknych i rzadkich roślin, jest tam *Calea commersonii*, wspaniały a jedyny w kraju naszym exemplarz, *pinoenectitia tuberculata*, *marantha*, *gessneria* w różnych odmianach, *draceny*, *Agnostus linsatus*, z pięknem szkarłatnem kwieciem. *Tradescantia Warszewicji* na pamiątkę słynnego botanika Krakowskiego nazwana. Szczególna kukurydza Japońska z liściem w białe pasy. Do tego dodać wypada zbiór znakomity roślin iglastych, mnóstwo georginji, w różnych kształtach i kolorach róże, bukiety odznaczające się doborem kwiatów. Bracia Bardet także pod wielką szklanną nakrywą przedstawili pyszne bukiety różnych form: to w kształcie wachlarza z jednej strony białego, z drugiej czerwonego, to koszyka; są tam także bukieta i girlandy ślubne. Płody ogrodnicze braci Bardetów, składały się z roślin exotycznych i gruntowych, jako to: pysznych gladiolusów, fuchsji, róż, heliotropów, a także pelargonji. P. Biernacki z Czystego dostawił wiele rzadkich roślin, a między innemi: Araucaria, Wellingtonia, tudzież istotną osobliwość, wspaniały okaz Piandanus utilis, który wumyślnie urządzonym klombie zaszczytne zajmował miejsce. Ananasy, ogórki P. Biernackiego i misternie z kwiatów ułożone nazwisko jego, ogólną zwracały uwagę. Pan Ulrich przedstawił ładny okaz Sterculia Platanifolia i wiele pięknych i starannie wyhodowanych roślin, z których dawno jego zakład ogrodniczy słynie. Oranżerje: Wilanowska, Jabłonny, Hrabiów Potockich, Instytutu Alexandryjsko-Maryjskiego i P. Lilpopa, również niepoślednie zajmowały miejsce. Na środku ujeżdżalni pomiędzy klombami, ubranemi kwiatami i bukietami, piętrzyły się stoły, jedne zastawione warzywami z ogrodów Natolińskiego, P. Ulricha, Alexandra Ohma, i innych, tudzież dyniami, dostarczonemi z oddziału praktycznego, Ogrodu botanicznego w Marymoncie, drugie ananasami, winogronami i innemi owocami z Starej wsi Xcia Golicyna, z Natolina, P. Zawiszy, Braci Hoserów, Bardetów, Pani Barczyńskiej z Łowicza i innych. Bracia Hoser dostarczyli obfity zbiór gruszek i jabłek w kilkudziesięciu gatunkach; Natolin owoce jagodowe, wiśnie, maliny, poziomki, śliwki, grusze i jabłka. Między wytwornemi owocami, dostarczonemi przez Panią Barczyńską, szczególniej zwracały uwagę brugnony, oraz jabłka Tyrolskie, w kraju hodowane zupełnie do zagranicznych podobne. P. Piklikiewicz dał bardzo piękne renklody Bavay i ulepszone ogromne węgierki. P. Urbański z Woli, rapy olbrzymie, po funcie i kilka łutów ważące. Winogrona X. Golicyna, Pana Scholtzego, mogą śmiało współzawodniczyć z zagranicznemi. Warzywa z ogrodu botanicznego w Marymoncie, zadziwiały olbrzymiemi kształtami, podobnież jak nowe gatunki pomidorów do wiśni podobnych wdziękiem form. Ajlantus i jedwabniki w różnych ich przemianach, wystawione w środku sali przez P. Higneta, powszechne obudzały zajęcie. Nie skończylibyśmy naszego wyliczania, gdybyśmy wszystkim wystawcom mieli wymierzyć sprawiedliwość, i po szczególe opisywać dostarczone przez nich płody. W uzupełnieniu przeto naszego opisu, podamy tylko nagrody, jakie wystawcom przez biegłych przyznane zostały, nadmieniając, że sąd ten biegłych, publiczność w zupełności podzieliła. Na biegłych powołani zostali PP.: były Professor Antoni Waga, uczony badacz przyrody i zasłużony nauczyciel, Hr. Wandalin Pusłowski, Nad-ogrodnik Cesarskiego ogrodu w Łazienkach Waniaszek, starsi ogrodnicy ogrodu Botanicznego Cybulski i Sparman, Wilhelm Gebethner, Prof: Bogucki, zasłużony autor xiążki o Ogrodnictwie i znakomity ogrodnik P. Czepiński, P. Kazimierz Górecki, ogrodnik Instytutu Alexandryjskiego. Nagrody przyznano następujące: Braciom Hoser, za najpiękniejszy zbiór roślin exotycznych, medal złoty; za najpiękniejsze kollekcje jabłek i gruszek; dwa medale srebrne, i za georginie bronzowy, a, za pelargonie i za bukiety listy pochwalne. Ogrodom Willanowa i Natolina za zbiór owoców, oraz wzorową kulturę winogron i brzoskwiń, medal złoty, i za śliwki medal srebrny, a za azalje i hortensje list pochwalny. Ogrodowi w Natolinie za zbiór warzyw medal złoty, za kalafiory medal srebrny, za owoce jagodowe medal bronzowy. Xięciu Sergjuszowi Golicynowi ze Starej-Wsi, za brzoskwinie, winogrona, melony, ananasy 4ry medale srebrne. P. Dutkowskiemu za arbuzy medal srebrny. P. Adamowi Biernackiemu z Czystego, za ogórki medal bronzowy za begonie i banany, oraz za winogrona, dwa listy pochwalne. P. Ulrichowi, za kapustę medal srebrny, za kollekcję fuchsji, medal bronzowy, za okazy cieplarniowe i bukiety,

dwa listy pochwalne. P. Piklikiewiczowi, za szparagi, medal srebrny. P. S. Lilpopowi, za kollekcję najpiękniejszych róż, medal srebrny, a za bonkrety Hiszpańskie list pochwalny. Braciom Bardet, za kollekcję roślin ozdobno kwiatowych gruntowych medal srebrny; za bukiet najpiękniejszy, girlandę i koszyk, medal bronzowy, za gruszki i winogrona, list pochwalny. Ogrodowi w Jabłonnie, za kollekcję gladiolusów, medal bronzowy. Prócz tego udzielono jeszcze listy pochwalne: P. A. Hofmannowi z Nru 2,429, za róże; Pani Barczyńskiej z Łowicza za róże; P. Zawiszy z Młochowa za gruszki i winogrona; P. Kaszyńskiemu za jabłka; P. Bęczkowskiemu za gruszki; Panu Krajewskiemu za melony; P. Wąsikiewiczowi za kapustę; P. Scholtzemu za winogrona; P. Riechterowi z Siekierek i P. Władysławowi Podbielskiemu za bukiet. Nadto, biegli uczynili wniosek o udzielenie Panu Adamowi Biernackiemu, za ogólną wysoką kulturę przedstawionych okazów, medalu srebrnego; Panu Schultzemu za winogrona, medalu bronzowego i Braciom Hoserom za kollekcję pelargonji, takiegoż medalu. Instytucje Rządowe wyłączone były od nagród, jakkolwiek odznaczały się pięknością okazów; poczytujemy sobie przeto za miły obowiązek podać nazwiska tych Panów, którzy kierując temi zakładami, postawili je na tej wysokiej stopie doskonałości, a mianowicie: Dyrektora ogrodu Botanicznego P. Alexandrowicza, starszych ogrodników PP. Spärmana, Cybulskiego, i Krumbecka (w Marymoncie), Nad-ogrodnika Cesarskich ogrodów w Łazienkach i Belwederze P. Waniaszka, Professora Instytutu Politechnicznego w Nowej-Alexandrji P. Berdau, ogrodnika Inst: Alexandryjsko Maryjskiego Pana Kazimierza Góreckiego. W tem miejscu winniśmy także uczynić wzmiankę o bukietach wystawionych przez PP.: Szczepaniaka, ogrodnika Saskiego ogrodu, Stanisława Górskiego i Ludwika Białeckiego, Pomocników Ogrodników ogrodu Botanicznego. Wymieniwszy tyle nazwisk, jeszcze nam jeden pozostaje obowiązek oddać cześć tym ogrodnikom prywatnym, którzy umiejętnością i starannością hodowania, pozyskali nagrody, dla ogrodów przez nich zarządzanych, jak PP. Zbroniccy z Willanowa i Natolina, Pan Krebs z Starej Wsi, P. Behrmann, naczelny ogrodnik zakładów Pana Ulricha, P. Kazimierz Winiarski z ogrodu P. Lilpopa, P. Rau z Jabłonny, P. Leon Adamczewski z ogrodu Pani Barczyńskiej z Łowicza, Pan Perrier z Młochowa, oraz P. Finder, dzierżawca ogrodu młyna parowego, który wystawił żardynierę, ozdobioną kwiatami i winogronami. Do przyozdobienia Wystawy Ogrodniczej, fabryka P. Mintera dostarczyła zbiór różnych odlewów figur, wazonów, kwiaciarek różnych wielkości i kształtów, a także kanapy i krzesła ogrodowe, wreście kompletny zbiór nader praktycznych narzędzi ogrodowych, o których innym razem bardziej szczegółowo wspomnimy. Nadto skład machin rolniczych PP. Ostrowskiego i Spółki, wystawił sprzęty ogrodowe i różne sikawki, które to ostatnie nadesłała także fabryka P. Mizerskiego. Zakład PP. Klocha i Dutkiewicza, wystawił prześliczne fotografje roślin. Medale, rytowane przez P. Herknera, wybite zostały w tutejszej mennicy, a listy pochwalne dla wystawców, nader ozdobne, wyrobione w zakładzie litograficznym Pana Herknera. Kończąc to pobieżne sprawozdanie z otwarcia Wystawy Ogrodniczej, nie wyrzekamy się jeszcze możności podania o niej nowych szczegółów, a teraz zapisujemy fakt jej otwarcia w kronice naszego miasta, z nadzieją, że odtąd co rok będziemy mieli sposobność obznajmiania czytelników z postępami w tej ważnej krajowego przemysłu gałęzi i że Instytucja ta, z woli Rządu zawiązana i troskliwą Opieką Władzy otoczona, nadal rozwijać się i błogiemi owocami darzyć nas będzie.

— Otwarta wczoraj wystawa ogrodnicza zaszczycona została obecnością Ich Cesarskich Wysokości, Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza Starszeco, W. X. Alexandry Piotrówny, którzy wystawę zwiedzać raczyli w towarzystwie Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Namiestnika Król., i osób orszaku Ich Cesarskich Wysokości. Po godzinie 3ciej z południa Jej Cesarska Wysokość W. Xżna Alexandra Piotrówna, wraz z Damami Jej orszaku, powitana u bramy Ogrodu Saskiego, przez JO. Xięcia Czerkaskiego, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, JJWW. Leona Dembowskiego, Stałego Członka Rady Stanu Królestwa, Prezydującego w Delegacji Wystawy i R. R. Stanu Gumińskiego, przybyć raczyła na wystawę i najłaskawiej przyjęła ofiarowane Jej przez JO. Xcia Czerkaskiego bukiety, ułożone przez braci Hoserów i braci Bardettów, a następnie w asystencji JW. de Witte, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Oświecenia i Członków Delegacji, zwiedzić raczyła szczegółowo wystawę, której celniejsze okazy przedstawiał Jej Cesarskiej Wysokości JO. Xżę Czerkaski i Członek Delegacji Dyr. Alexandrowicz. Okazy ajlantu i rozłożone na nim Jedwabniki, wystawione przez P. Emila Hignet, zwróciły uwagę Jej Cesarskiej Wysokości, której P. Hignet miał szczęście osobiście przedstawić objaśnienia tego tak zajmującego przedmiotu. Z zajęciem również Jej Cesarska Wysokość oglądała fotografje różnych roślin, nader starannie i wytwornie w zakładzie PP. Klocha i Dutkiewicza wykonane. W czasie zwiedzania przez Dostojną W. Xiężnę szczegółowych części wystawy, JO. Dyrektor Główny Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych przedstawiał Jej Cesarskiej Wysokości obecnych wystawców i ogrodników P. Adama Biernackiego, PP. Spärmana, Hosera, Bardeta i Krebsa, którzy uprzejmemi słowy uznania i zachęty przez Jej Cesarską Wysokość udarowani zostali. Gdy po obejrzeniu wystawy Jej Cesarska Wysokość opuściła gmach ujeżdżalni i wsiadła do powozu, nadjechał Jego Cesarska Wysokość W. Xżę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, w towarzystwie Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Namiestnika, wtedy Wielka Xiężna wraz z Dostojnym Małżonkiem powrócić raczyła na wystawę. Wysocy goście szczegółowo oglądali płody ogrodnicze naszego kraju i wynurzali kilkakrotnie Swe zadowolenie do otaczających Ich osób, a Jego Cesarska Wysokość W. Xiążę zaszczycić raczył łaskawemi wyrazami przedstawianych mu ogrodników. Odwiedziny te wystawy, przez Dostojnego Brata Najmiłościwszego Monarchy i Jego Małżonkę, za szczególny dowód Wysokiej troskliwości o wszystko, co się tyczy ogólnego pożytku, równie

jak za szczęśliwą wróżbę dla ogrodnictwa i nowo-utworzonej wystawy, poczytywać wypada.

— Podaje się do wiadomości, iż na trzeci dzień Wystawy płodów ogrodniczych, to jest we Wtorek, ceny biletów wejścia zniżone zostały jak następuje: dla osób dorosłych kop: sr: 15; dla studentów, uczniów i dzieci, kop: sr: 10.— Prezydujący w Delegacji Wystawy, Stały Członek Rady Stanu Królestwa, Leon *Dembowski*.

— Onegdaj, delegacja z łona Towarzystwa Dobroczynności, wyznaczona do wyrzeczenia, której z Ochron na rok bieżący przyznanym być powinien tytuł: „wzorowej" o ile nam wiadomo, przyznała dziś go Ochronie Iej, w gmachu po Dominikańskim istniejącej. Zresztą, lubo wszystkie Ochrony odznaczają się przykładnem prowadzeniem, z pomiędzy ich jednakże delegacja pochwaliła szczególniej następujące: przy ulicy Długiej, nazwiska Xiędza *Baudouina*, za Wolskiemi rogatkami, na Pradze, na ulicy Gęsiej, oraz dwie dla dziewcząt starozakonnych: na ulicy Waliców i na ulicy Marjańskiej, znajdujące się.

— Wczoraj od rana niebo pochmurne nie zapowiadało dnia pogodnego, około nawet godziny 10ej deszcz padał. Później jednak wypogodziło się, i Saski ogród zapełnił się po nabożeństwie, jako w dniu Niedzielnym, mnóstwem osób pragnących użyć przechadzki. Po południu o godzinie 4ej zdawało się, że będzie burza; w oddaleniu grzmiało nawet, ale w Warszawie ani kropli deszczu nie spadło. To też tłumy płynęły, można powiedzieć, do miejsc zwykłych zamiejskich przechadzek: do Łazienek, Ogrodu Botanicznego, Doliny Szwajcarskiej, Kaskady albo na Czyste, gdzie Pan *Chevalier* „Król Ognia" wraz z magikiem P. *Philadelfja* widowisko wielkie zapowiedział. Ale i w samej Warszawie, w miejscach widowisk, jak w „Eldorado" i „Orphaeum nie brakło publiczności, a teatra, cyrk *Renza*, teatr *Rappo*, Obrazy niknące w Resursie Obywatelskiej, były też napełnione. Dodajmy tu wreszcie, iż w południe, w ujeżdżalni przy Saskim Ogrodzie, otwartą została wczoraj wystawa roślin, o której oddzielny podajemy artykuł; że w rannych godzinach zwiedzano licznie Wystawę Sztuk Pięknych, Wystawę fantów do Loterji na ubogich w Resursie Obywatelskiej urządzoną, a mieć będziemy obraz ruchu dnia wczorajszego. Po południu dwie orkiestry wojskowe grały w Ogrodzie Saskim.

— Onegdaj nareszcie Cyrk P. Renza otwarty został przedstawieniem nader świetnem, które Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Xiążęta Mikołaj Mikołajewicz Starszy i Mikołaj Mikołajewicz Młodszy Swą obecnością w towarzystwie Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Namiestnika, zaszczycić raczyli. Za ukazaniem się Ich Cesarskich Wysokości w loży, zabrzmiał hymn narodowy, a następnie zaraz rozpoczęło się widowisko. Trudno nam podać wszystkie szczegóły tego przedstawienia, w którem artyści odznaczyli się wdziękiem, zręcznością i siłą, konie pięknością i wytressowaniem, a kostjumy świeżością i przepychem. Nie możemy wszakże bez wzmianki pominąć pięknej Panny Bridges, która na linie różne odbywała ćwiczenia, śmiałych woltyżerek Panny Łucji Ducos i Panny Luizy, dzielnych amazonek, znanej nam dawniej Pani Adeliny i Panny Emilji, PP. Brandta, jeźdźca na nieosiodłanych koniach, Maurycego Neissa, Richardsa woltyżera, i doskonałych komików PP. Whittoyne, Secchy, Alphono i braci Mariani, którzy wybornemi sztukami gimnastycznemi bawili publiczność, a między nimi dwóch braci Conrads skrzypków. Dyrektor Rentz wprowadzał pysznego ogiera Arabskiego, siwego Hedrog, oraz 4ch ogierów tressowanych, nadto sam jeździł na koniu wyższej szkoły Danielo. Dwa kadryle, jeden męzki w bogatych pąsowych mundurach, drugi 12tu dam w hełmach i zbrojach, zakończyły obie części przedstawienia. Służba w czerwonych frakach i perukach, dodawała świetności wystawie. Cyrk wykwintnie urządzony staraniem P. Uhlmanna, pełnomocnika Dyr. Rentza, wybudowany został przez P. Grantzowa. — Wczorajsze przedstawienie, urozmaicone nowemi produkcjami, niemniej świetne było i liczne.

— Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, w Komedji *Odludki* i *Poeta*, w roli *Edwina*, wystąpił Pan Lucjan *Kwieciński*, Uczeń Szkoły dramatycznej, z oddziału P. *Chęcińskiego*. Widzieliśmy już debiutanta w tej roli, na popisie Szkoły, i te zalety, jakie mu wtedy przyznawaliśmy, dziś po pierwszem właściwie publicznem wystąpieniu, chętnie przyznać mu możemy. Dobra deklamacja, pewne nawet wyrobienie akcji, czucie w głosie, prawda i życie w grze, wyróżniają tego młodzieńca między jego towarzyszami. Byle dalej chciał iść tym samym torem pracy i zamiłowania sztuki, na którym pełna talentu Siostra jego przewodniczyć mu może, nie dał się omamić i pierwszym błyskom powodzenia, które tak często młodych Artystów z dobrej drogi sprowadzają, a scena zyska w nim jednego więcej utalentowanego pracownika.— Po *Odludkach* nastąpił *Majster i Czeladnik;* widzieliśmy wszyscy tę Komedję nieodżałowanej pamięci *Korzeniowskiego;* znamy doskonale Pana *Szaruckiego*, a jednak idziemy słuchać jego „*Werda*", bo *Żółkowskiego* nasłuchać się nie można, jak o tem i wczorajsze oklaski i przywoływania znakomitego Artysty świadczyły.

— Wczoraj w ogrodzie Krasińskich, w czasie picia wód, zwiększona orkiestra, pod kierunkiem Pana Lewandowskiego, wykonywała utwory ulubione, przy licznem zebraniu słuchaczy.

— Wczoraj wieczorem w Ogrodzie Saskim miała miejsce wzruszająca scenka. Mały trzyletni chłopczyna, odłączywszy się w tłumie od babci, która go wraz z starszem rodzeństwem na przechadzkę tamże przywiodła, zabłąkał się, i głośnym a rzewnym płaczem mnóstwo przechodniów w koło siebie zgromadził. Współczucie było powszechne; ale trudno było dopytać się u malca o mieszkaniu jego rodziców. Już miano zanieść go do cyrkułu, gdy szczęściem nadeszła osoba, która go znała, i odprowadziwszy do rodziców, ukoiła ich przestrach i boleść.

— Dziś, przy przedstawieniu Obrazów niknących, znajdować się będą po powrocie *Azteki*.

— *Kantor Wexlu*, Moses *Mühlrad*, przez śmierć właściciela, chwilowo zamknięty, od przeszłego Czwartku, pod firmą M. *Mühlard* wdowy, otworzonym został. (14,089.)

— Książeczkę do Nabożeństwa, znalezioną wczoraj w kościele XX. *Reformatów*, odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— Piszą z Nizka pod dniem 25ym Sierpnia, iż w tymże dniu przed południem, utonął, kąpiąc się w Sanie, Xiądz Juljan *Różański*, Wikary w Racławicach (około Nizka). Kapłan ten pełen cnót i zasług, oddany był gorliwie swemu powołaniu. Śmierć jego pogrążyła w smutku parafjan i okolicznych mieszkańców którym rad zawsze jak światła, tak i pomocy udzielał.

— W Neisse, na Szląsku, 18go b. m., z wielką uroczystością i honorami wojskowemi pochowano zwłoki Siostry Miłosierdzia, zmarłej w tamecznym klasztorze na tyfus szpitalny, którego stała się ofiarą, pielęgnując w łazaretach wojskowych rannych żołnierzy. Za skromną trumną zakonnicy, obok ojca jej, postępowali: Pierwszy Komendant miasta, Jenerał-Lejtnant v. Lehwaldt, i drugi Komendant Pułkownik v. Trothe, oraz znaczna liczba Oficerów, i odkomenderowana na pogrzeb kompanja piechoty.

— W Portugalji zmarł niedawno, zamożny obywatel, Hr. *Fereiro*, pozostawiwszy 24 mil: franków majątku, z których przeznaczył 900,000 fr., jako fundusz na założenie 120 szkół; 120,000 na szpital homeopatyczny i 3,600,000 fr., na wybudowanie szpitalu dla obłąkanych.

— Korsyka jest obecnie widownią okropnego nieszczęścia. Od tygodnia przeszło pali się tam odwieczny las, jeden z największych i najpiękniejszych w tym kraju, tak hojnie pod tym względem od natury uposażonym. Las ten składa się z samych olbrzymich sosen smolnych; to też i jego pożoga, nie jest tylko zwyczajnym pożarem; jest to ocean płomieni, który całej okolicy zniszczeniem grozi. Ludność i władze nie szczędzą wysileń, aby położyć tamę tej klęsce, która z każdym dniem trwania, miljony w popiół obraca.

— Jeden ze znakomitszych jubilerów Paryzkich, Gramer, otrzymał w Lutym r. b., list z pieczęcią Dworu Króla Prusskiego i podpisany przez Hr. Schaffgotsch, Szambelana Królowej, z zapytaniem, czyby nie zechciał się podjąć wykonania ozdób brylantowych nowego orderu, przez Królowę ustanowić się mającego, których wzory dostarczone mu będą. Jubiler przystał na to, i wkrótce otrzymał wzory rysowane przez samą Królowę, z jej własnoręcznemi objaśnieniami, a w kilka tygodni potem, wyprawił do Berlina jedną dekorację brylantową, podług wzoru wykończoną. Otrzymuje następnie podziękowanie i zamówienie 12stu podobnych orderów, oraz obietnicę obstalunku korony brylantowej dla Xięcia Hohenzollern, jako Władcy Rumunów, z poleceniem zarazem aby ordery dostawione zostały do bankiera Oppenheim w Kolonji, dla wręczenia ich Szambelanowi Królowej. Ordery odebrano i zamówiono nowe; ale że w listach tych o zapłacie żadnej nie było wzmianki, jubiler skończył na tem od czego powinien był zacząć, udając się do Posła Prusskiego. Tu dopiero dowiedział się. że stał się igraszką oszusta; nie wierząc jeszcze atoli swemu nieszczęściu, udaje się do Badenu do Królowej Prusskiej i tam się przekonywa, że listy i wzory były dziełem fałszerza. Za powrotem znajduje znowu list mniemanego Szambelana, w którym tenże zamawia gwiazdę brylantową Czerwonego Orła; ale ta gwiazda niefortunnie zabłysła oszustowi; udało się bowiem policji schwytać go w Paryżu; znaleziono przy nim listy jubilera, część brylantów, pieczęć z herbem Królowej Pruskiej i bilety wizytowe z nazwiskiem Hr. Schaffgotsch. Namiętność do gry wpędziła go na tę haniebną drogę.

— Jak dalece koleje żelazne użyteczne są w czasie wojny do przewozu wojsk, ostatnia wojna wykazała. Nie mówiąc już o Prusskich kolejach, które całe armje z największą szybkością z miejsca na miejsce przenosiły, ciekawe są statystyczne dane o kolejach Austrjackich, które od 2go do 12go Sierpnia, w ciągu 10 dni i 16 godzin, z samego Wiednia tylko przewiozły 297 pociągami, 3765 oficerów, 123,663 żołnierzy, 16,631 koni, 254 dział, i 3077 różnego rodzaju wozów. Tym sposobem przecięciowo w ciągu 24 godzin, 27 pociągami przewieziono do tysiąca wagonów z 11,957 ludzi, 1559 koni, 23 dział i 288 wozów.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 29 Sierpnia.* — Dzisiejszy przegląd tygodniowy „Monitora“, rozprasza resztę obaw, jakie mogły jeszcze pozostać, co do przywrócenia w prędce stanowczego pokoju. Dziennik ten ze szczególnym naciskiem wspomina o blizkiem zawarciu pokoju pomiędzy Austrją i Włochami; co się zaś tyczy obrotu rzeczy w Niemczech, dosyć jest powściągliwy w swoich wyrażeniach. Niektórych dziwi także milczenie, jakie „Monitor“ zachowuje o trudnościach, zachodzących w układach między Prussami i Saxonją. — Wypadki na Kandji zwracają tu także uwagę, gdyż w niektórych sferach politycznych obawiają się, iżby nie przybrały większych rozmiarów. Podobno Pan Drouyn de Lhuys miał już w tym przedmiocie kilka narad z Ambassadorem Angielskim. — Sprawa Mexykańska zajmuje również polityków Francuzkich. Wielka flotylla transportowa, której część dziś już wyruszyła pod żagle, udaje się w tych dniach do Vera-Cruz, dla przywiezienia ztamtąd wracających do kraju wojsk, na pierwszy raz w liczbie około 5000. — Dziś przed Radą Ministerjalną w St. Cloud, odbyła się narada lekarzy Cesarskich, ale nic nie słychać o jej postanowieniach. Zdaje się, że podróż do Biarritz, dokąd Xiążę Metternich chciał się także udać, zaniechaną zostanie, i że dwór do początku Października bawić będzie w Fontainebleau, a następnie przeniesie swą rezydencję do Compiègne. — Cesarz mimo słabości nie stracił ochoty do zajęć autorskich, gdyż osoby otaczające Cesarza zapewniają, że po ukończeniu „Życia Cezara“, zamierza wziąć się do podobnejże pracy o Karolu Wielkim. (Nordd. Allg. Ztg.)

TURCJA. — Depesza z Aten, datowana 25go b. m., donosi, że Turcy koncentrują wojska na granicy Greckiej. Szef Sztabu, Mahmud-Pasza, udał się w szczególnej missji do Kandji, dla zawiązania układów z powstańcami. lub użycia siły w razie potrzeby. Celem wzmocnienia załogi Kandji, trzymane są w pogotowiu wojska. Dzienniki Wiedeńskie podają interesujące szczegóły o powstaniu. Podług nich, propaganda Wielko Grecka przygotowywała powstanie ogólne we wszystkich chrześcijańskich prowincjach Porty, ale Kandjoci ruszyli się za wcześnie. Porta z przejętej korrespondencji przywódzców powstania, dowiedziała się o całym planie, na krótki czas przed wybuchem w Kandji. (Nordd. Allg. Ztg.)

— Rozmaitości. — W wydanym niedawno IIgim tomie „Porównawczej statystyki Europy,“ przez Ottona Hübnera, znajdujemy ciekawe szczegóły o Europejskich teatrach. W całej Europie liczą 1,480 teatrów, a właściwiej gmachów teatralnych. Stałych zaś trup liczą w ogóle 298. Liczba teatrów w rozmaitych krajach jest następna: we Francji 337, we Włoszech (włącznie z Wenecją) 348, w Hiszpanji 168, w Anglji 159, w Austrji 152, w mniejszych Państwach Niemieckich 115, w Prussach 76, w Rossji (łącznie z Królestwem Polskiem) 54, w Belgji 34, w Hollandji 23, w Szwajcarji 20, w Szwecji z Norwegją 18, w Portugalji 16, w Danji (łącznie z Xięztwem Szleswigsko-Holsztyńskiem) 10, w Grecji 4, w Turcji 4, w Rumunji 3, w Serbji 1. Miasta mające najwięcej teatrów są: Paryż 40, Londyn 26, Neapol 13, Medyolan 13, Rzym, Turyn i Bruxella po 10, Berlin, Wiedeń i Florencja po 9, Madryd, Wenecja i Genua po 8, Sewilla 6, Petersburg, Lizbona, Amsterdam, Hamburg, Bolonja, Liworno i Werona po 6. Przecięciowo przypada w Europie 1 teatr na 190,000 mieszkańców. Ma się rozumieć, pomiędzy teatrami tu wyliczonemi, znajdują się też i sale teatralne, a nawet szopy, w których się teatralne przedstawienia odbywają.

Dziad i Wnuk.

(Bajeczka).

Rozmowa szła o duchach. Filozof Niemiecki,
Dwudziestoletni mędrzec uniwersytecki,
Wbrew dziadka, co w nie wierzył, rzekł z dumą: „Półgłówki
„Wierzą dziś chyba w djabły, stoły i ołówki.“
Dziadek spójrzał na wnuka i westchnął: „Mój drogi!
„Jać nie wierzę ni w biret, ni w stołowe nogi,
„Lecz się nie wstydzę wierzyć, w co wierzyli Święci,
„Że czart, jeśli nie w stołach, to w łbach mędrków kręci.“

Wiadomości Literackie.

— **Kłosy**, Ner 61, wyszedł z druku i zawiera: Duchy w Teatrze Rappo w Warszawie; Żeliga J. I. Kraszewskiego (dalszy ciąg); Astr (legenda); Budowle rozebrane z gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie; Streszczenie trzynastej publicznej prelekcji Professora Szkoły Głównej F. H. Lewestama; O historji literatury Europejskiej w XIXtym wieku (dokończenie); Pierwsze poezje, szkic do powieści, przez A.; Przegląd piśmiennictwa polskiego, rozbiór dzieła Ambrożego Grabowskiego: Kraków i jego okolice, przez M. Chrzanowskiego; Cykuta, komedja E. Augier'a, przekład Kazimierza Szlagiera (dokończenie); O fizjognomice, odczyt miany w Warszawie, dnia 3go Czerwca r. b., przez H. Dobrzyckiego (dalszy ciąg); Przegląd polityczny; Kronika powszechna.—Ryciny: Duchy w Teatrze Rappo w Warszawie (rysował M. Olszyński, drzeworyt J. Styfiego); Budowle rozebrane z gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie, (rys: Jan Matejko, drzeworyt z pracowni J. Münchheimera); Sześć drzeworytów do „Pierwszych poezji“ (rysował Franciszek Kostrzewski, drzeworyty A. Regulskiego); Szkic Franciszka Kostrzewskiego (drzeworyt J. Styfiego).

— **Kliniki**, Nr 5, pisma poświęconego umiejętnościom lekarskim, redagowanego przez Dra Dobieszewskiego, wyszedł z druku i zawiera: Obserwacje Szpitalne; Pięciokrotne wycięcie i odradzanie się mięsaka (sarcoma) na prawem ramieniu, w ciągu lat 16tu, przez Dra Kosińskiego; Odjęcie narośli mięsakowej ściany brzusznej u kobiety ciężarnej, dokonane z pomyślnym skutkiem przez Doktora Neugebauera, Docenta Akuszerji i Gynekologji w Szkole Głównej Warszawskiej; Wiadomości i spostrzeżenia topograficzno-lekarskie, zebrane przez Dra Krosnowskiego, Lekarza Powiatu Lipnowskiego; Sprawozdanie Dra Malcza; Usiłowania z bezczulania miejscowego; Uwagi Prof: Daremberga nad skutkami, jakie wydać powinna Komisja Sanitarna Konstantynopolska, ogłoszone z powodu broszury Dra Tauvel; Kronika dwu-tygodniowa.

— **Bibljoteki Warszawskiej** zeszyt za m. Wrzesień, wyszedł z druku i zawiera: Próby literatury indyjskiej, przez Teofila Krasnosielskiego Dra filozofji, (ciąg dalszy). Cyd, poemat rycerski, przekład z hiszpańskiego, przez S. D., (dokończenie). Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna. Stosunek Dworu Polskiego do wyboru Karola Vgo, Cesarza Niemieckiego, skreślił Xawery Liske. Kronika literacka. Rozmaitości. Wiadomości literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Lipiec r. b.

Przyjaciel dzieci, Nr 283, wyszedł z druku i zawiera: Wrzesień, wiersz, przez Ks. S. G, (z drzeworytem rysunku Tegazzo); Niemcy przed dwomaset laty, (Obraz z wojny trzydziestoletniej), (ciąg dalszy, z dwiema rycinami); Elżbieta Łucja Sieniawska, przez Emilję Leję (dokończen.); Texas (Opowiadanie amerykańskiego podróżnika, z drzeworytem rysunku Tegazzo); Bajki Felixa Mikorskiego; Wycieczka na górę Świętego Bernarda, spolszczyła J. Maleczyńska (ciąg dalszy); Rozmowy ojca z dziećmi; Rebus.

Przegląd Tygodniowy, Nr 34 wyszedł z druku i zawiera: Kronika Krajowa; Korrespondencja z Buska; Bibliografja Polska; Przemysł; Malarstwo i rzeźba; Muzykalja; Przegląd prassy perjodycznej; Z ksiegi pieśni Hainego Al. K.; Król piwny, powiastka fantastyczna III, (ciąg dalszy); Saarlius albo Sauerland; Najnowsze wynalazki; Kronika zagraniczna (z Paryża); Korrespondencja od Redakcji.

— Xięgarnia i Skład Materjałów Piśmiennych **Gutweina,** w pałacu Hr: Krasińskich, naprzeciw Szkoły Głównej, przy ulicy Krakow:-Przedmieście Ner 410, poleca się Szanownej Publiczności przy nadchodzącym kursie Szkolnym doborem wszelkim potrzebnych xiążek, kajetów, stalek, rajsbretów i t. p., co sprzedaje po niepraktykowanych dotąd cenach, jak np. papieru w najmniejszej nawet ilości, po cenie fabrycznej, kajet z 6ciu arkuszy papieru, przy najgrubszej nawet kalligrafji nieprzebijającego kop. 3, i w tym stosunku wszelkie inne kajeta glansowane, linjowane, kratkowane i t. p.; tuzin wyborowych stalówek co z dwudziestu kilku gatunków może być wybierany, nie drożej jak kop. 5. i tak wszelkie inne materjały piśmienne po jak najniższych cenach. Proszę tylko przyjść i przekonać się, a spodziewam się, że każdy chętnie stale się mego handlu trzymać będzie. — Nakładem powyższej xięgarni wyszedł „Słownik Rusko-Polski“, Amszejewicza, ułatwiający do zrozumienia z wszelkiemi zagadnieniami powszechnie teraz używanej Chrystomatji Ruskiej Paulsona; każdy wyraz jest akcentowany; cena kopiejek 25.

Ostatnie Wiadomości.

Depesze telegraficzne podają nareszcie treść tylekroć wspominanego listu Cesarza Napoleona do Króla Wiktora Emmanuela. Cesarz pisze: „Dowiedziałem się z zadowoleniem, że W. Kr. Mość przystąpiłeś do zawieszenia broni i preliminarjów między Prussami i Austrją; prawdopodobnie więc nowa era pokoju rozpocznie się dla Europy. Wiadomo W. Kr. Mości, że ofiarowaną mi Wenecję, przyjąłem jedynie dla tego, aby zapobiedz bezużytecznemu rozlewowi krwi, i aby nareszcie Włochy były swobodne od Alp do Adrjatyku. Wenecja, będąc władczynią swego losu, wkrótce przez głosowanie powszechne będzie mogła wynurzyć swą wolę. W. Kr. Mość przekonasz się ztąd, że działania Francji były i są zawsze wykonywane na korzyść ludzkości." Dzienniki Prusskie upatrują w tych wyrazach Cesarza Napoleona zaprzeczenie przypisywanej mu nieprzyjaznej względem Niemiec polityki. —Z Mexyku wiadomości są niepomyślne. 1000 dyssydentów i 200 Mexykanów zdobyło Tampico. Wojska Cesarskie oszańcowały się w twierdzy Casamata i nie chcą się poddać. Ku odsieczy im wysłano korwetę i dwie kanonierki.—Z Kandji nie ma nowych wiadomości. Słychać tylko, że Porta poleciła swemu pełnomocnikowi attakować powstańców, którzy zacięcie bronić się myślą. Projekt kupna Kandji przez Grecję podobno także podany został.—Z Japonji piszą, że Państwo to zaczyna wchodzić w coraz bliższe stosunki z Europą i myśli ustanowić Konsulów w znaczniejszych stolicach Europejskich. (Nord: Allg:-Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 1go Września. „Die Presse" powiada, że Austro-Włoskie układy pokojowe szybko i pomyślnie się toczą. Zawarcie pokoju spodziewane jest w ciągu 12 dni. Układy wymagające dłuższego czasu do narad, będą przekazane do rozstrzygnięcia, na podstawie zasadniczych warunków w akcie pokoju, komisjom mającym się zebrać po zawarciu pokoju.

Paryż, 1go Września. „Monitor" pisze: „Na mocy traktatu Austrjacko-Francuzkiego z dnia 24 Sierpnia, Wenecja będzie oddaną Pełnomocnikowi Francuzkiemu, który prawo posiadania przekaże dalej, po porozumieniu się z władzami Weneckiemi. Ludność ma być zawezwaną do wyrzeczenia o swym losie.

Paryż, 2go Września.—„Monitor" dzisiejszy donosi, że Margrabia Moustier mianowany został Ministrem spraw zagranicznych, w miejsce P. Drouyn de Lhuys, ten ostatni zaś wchodzi jako członek do Rady tajnéj.—Benedetti otrzymał wielki krzyż Legji honorowej.

Wiedeń, 2go Września.—„Gazeta Urzędowa", ogłasza traktat pokoju Austrjacko-Prusski. Dzienniki poranne donoszą zgodnie, że Hr. Mensdorff pozostaje, i że nie ma mowy o zastąpieniu go przez Hübnera.

Przyjechali do Warszawy: Gąsowski Ignacy Ob: z Miastkowa; Hubicki Stefan Ob: z Kielc; Kuczyński Stefan Doktor z Hrubieszowa; Płonczyński Edward Ob: z Piotrkowa; Zboiński Jan Ob: z Płocka.

Wyjechali: Kossobudzki Rudolf Nauczyciel do Przybyszewa; Zamojski August Hr: do Rożanki.

Przyjechali z Zagranicy: Staniszyc Michał Ob: z Belgradu; Wekert Wład: Pozłotnik z Bydgoszczy.

Wyjechali Zagranicę: Brandt Józef Artysta-malarz do Monachium; Baron v. Bienen Fridrich Ob: do Hagi.

TEATR WIELKI.

Jutro, *Małżeństwo przy latarniach.— Dzwonek.— Państwo Denis.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Fortepjan Berty.— Chłopiec okrętowy.*

WYSTAWA FANTÓW Loterji Warsz: Tow: Dobr: codziennie bezpłatnie od godz: 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

WYSTAWA Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

Dziś przedstawienie **AZTEKÓW** w Resursie Obywatelskiej.

CYRK RENZA przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej.— Dziś i codziennie Wielkie Przedstawienie. Początek o godzinie 8ej.

RAPPO TEATR.— Dziś i codziennie Wielkie Przedstawienie na Placu Ujazdowskim. Jutro nadzwyczajne przedstawienie na benefis tancerki Panny Jeanette Hoffman.

DOLINA SZWAJCARSKA.— Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godz: 6.

ELDORADO.— Codziennie o godz: 6ej po południu. Orkiestra. Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich o godz: 7½.— Jutro między innemi śpiewami PP: Goosz i Victor wykonają: Litchen et Fritzchen. Un homme amusant. On y va. Jeannetten la Vivandiere.

ORPHEUM, przy ulicy Miodowej.— Dziś i codziennie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 3 Września 1866 roku.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 60.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 80.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	84	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	85	25	85	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	82	50	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	64	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	111	—	110	75
„ „ „ z r. 1866,	106	50	106	33
Bilety Banku Cesarstwa	84	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	73	75	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	65	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	125	50	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	91	75	91	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	91	75	91	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 78⁰/₀
Od Listów likwidacyjnych rs. 1 k. 3⅓.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 31 Sierp: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 25 do rs. 6 k. 67½; żyta od rs. 3 k. 60 do rs. 4 k. 27½; owsa od rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 30; gryki od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 k. 60; kartofli od rs. 1 k. — do rs. 1 k. 5.

Okowity próby 10, płacono dnia 28 Sierp:, za wiadro od rs. 3 k. 36¾ do rs. 3 k. 58½; za garniec od rs. 1 kop. 10 do rs. 1 k. 17.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.